Rok 1875. KRAKÓW 18 Czerwca — Piątek. **Nr. 38.**

Wychodzi **codziennie** w południe, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi: w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr. **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3éj stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj w hotelu Saskim.

Dziś Marka i Marceliny mm.
Jutro Gerwazego i Protazego mm.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 1 — 3 i od 4 — 6 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 1.
Zachód o godzinie 8 m. 10.

Kraków 18 Czerwca.

(?) Coraz bardziéj upadające jarmarki krakowskie na które już i handlarze kazimierscy z niewielką chęcią przybywają — skłoniły znakomitszych kupców do wystąpienia z zbiorowém podaniem do Izby handlowo-przemysłowéj, o wyjednanie w drodze właściwéj, zniesienia tychże jarmarków, jako nieposiadających już dzisiaj żadnych warunków bytu. W podaniu tém, opatrzonem licznemi podpisami pierwszorzędnych firm tutejszych, obok kwestji jarmarcznéj, poruszono zarazem handel tak zwany *domokrążny*, nie zostający pod żadną kontrolą, a tem szkodliwszy dla publiczności, że podobni *domokrążcy*, znajdując nabywców zachęconych udogodnieniem kupna i pozornie nizką ceną, dostarczają im towarów w najlichszym gatunku, częstokroć nawet skradzionych — i z drugiéj strony nadużywają bezkarnie swojéj wolności, demoralizują systematycznie służbę, kupując od niéj wszystko to co ma jakąkolwiek wartość, bez względu, czy sprzedawane przedmioty są prawą sprzedających własnością, czy też kradzione. Spodziewać się należy, że słuszne to wystąpienie kupców krakowskich, uzyska przychylne poparcie ze strony władz kompetentnych, szkoda jednak, że nieporuszono jednocześnie, pozostających w ścisłym związku z obecną kwestją, tak zwanych *handlów korzennych* pokątnych, zajmujących się przeważnie handlem i przechowywaniem rzeczy kradzionych, oraz mnożących się z każdym dniem sklepików i kramików po sieniach, które obok rozsiewania zepsucia pomiędzy niższą klasą ludności, przemieniły już kilka głównych ulic naszego miasta w najzwyczajniejszą tandetę. Tolerowanie takich rzeczy jest po prostu obejściem przepisów prawa, i dla tego zwracamy uwagę na konieczność odstąpienia od zasady patrzenia przez szpary na podobne z krzywdą ogółu połączone nadużycia.

— Wczoraj o godzinie 3 po południu, Arcyksiąże Leopold wydał w hotelu „Victoria“ obiad na 20 osób. Na obiedzie tym znajdował się Arcyksiążę Jan Salvator i wyżsi oficerowie. Przez cały czas uczty, która trwała kilka godzin, orkiestra wojskowa grała na ulicy przed hotelem, ściągając licznych ciekawych amatorów bezpłatnego koncertu.

)(Dowiadujemy się, że *Teatr letni* w Ogrodzie Strzeleckim stanie się nareszcie w tych dniach rzeczywistością. Towarzystwo Strzeleckie pozwoliło chętnie na dawanie widowisk a dzierżawca ogrodu zajął się urządzeniem teatru. Już we wtorek scena ma być gotową. Z tego powodu zajdzie przerwa w przedstawieniach, a we wtorek mają się one rozpocząć na nowo w *teatrze letnim* zabawną farsą Nestroja *Chcę sobie pohulać. Teatr letni* ma być gustownie urządzony a ceny miejsc będą znacznie tańsze od cen w zimowym teatrze. Tym sposobem doczekał się nareszcie Kraków od dawna upragnionego a tak potrzebnego *teatru letniego*. Ani wątpić o jego powodzeniu i tylko podziękować należy za urzeczywistnienie téj myśli: Towarzystwu Strzeleckiemu, Przedsiębiorcy Ogrodu i Dyrekcji Teatru. — NB. My pierwsi dzwoniliśmy na to kazanie.

— We Wtorek odbyło się w kościele Święto-Krzyzkim w Warszawie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa Kremera. Mszę św. odprawiał ks. kan. Jakubowski; usługiwali mu studenci uniwersytetu. Grono pobożnych stanowili przedstawiciele literatury i dziennikarstwa.

— Ks. Władysław Czartoryski nie przestaje pomnażać znakomitych swoich zbiorów nowemi nabytkami. Najświeższy taki nabytek pochodzi ze wsi Wygiełzów w powiecie Łaskim, któréj właściciel, p. Pstrokoński posiadał po swoim ojcu bibliotekę, tudzież liczne i bogate zbiory autentycznych dokumentów historycznych w rękopismach, mianowicie przywileje, legaty, drzewa genealogiczne znakomitych rodzin, szczegółowe opisy różnych bitew, przez naocznych świadków spisane, własnoręczne listy królów, biskupów i dygnitarzy koronnych i t. d. Wszystkie te zabytki po śmierci Pstrokońskiego przewiezione zostały przez jego sukcesorów do Baryczy, gdzie je nabył ks. Wład. Czartoryski i do dóbr swoich przewieźć kazał. Przyjemnie pomyśleć, że to wszystko będzie kiedyś w Krakowie! *

○ Na wzór istniejących od dawna za granicą wspólnych stajni wyścigowych koni, zawiązane zostało w Warszawie w zeszłą sobotę podobne wspólnictwo, na czele którego stanęli August hr. Potocki i Jan Ursyn Niemcewicz.

○ Odczytana na ostatniém posiedzeniu akademji umiejętności praca St. hr. Tarnowskiego: *O niewydanych dotychczas pismach kasztelana Wężyka,* ma być zamieszczoną w jednym z najbliższych zeszytów „Przeglądu Polskiego.“

— Znany z pobytu w naszém mieście Dr. Borzobohaty, który powróciwszy z emigracji oddał się w Wilnie w ręce władz moskiewskich, — został skazany na kilka lat pobytu w jenisejskiéj gubernji (w Syberji) a następnie wolno mu będzie przesiedlić się do moskiewskich przeduralskich gubernji.

⌗ Dyrekcja poczt we Lwowie rozpisuje konkurs na posadę starszego komisarza pocztowego w Krakowie. Podania należy wnieść w trzech tygodniach do dyrekcji we Lwowie.

— P. Bron. Wołowski, wydawca wychodzącego w Wiedniu „Messager d'Orient“, zaczął obecnie wydawać czasopismo polityczne w Atenach p. t. „Messager d'Athènes.“

⌗ Charakterystyczne wózki góralskie, pokryte płótnem, coraz częściej zjawiają w się Krakowie, zabierając nam miejscowych i zamiejscowych wojażerów. Smutne to „*Memento*“ dla zmuszonych przebyć kanikułę w mieście! Emigracja rozpoczęła się na dobre, i nie bierzemy jej za złe nikomu, bo w górach nie ma kanałów cuchnących, nie ma całych domów zarażonych zabójczemi wyziewami — a nad zdrowiem mieszkańców czuwa nie Rada miejska, ale opiekuńcza przyroda, która bez zaciągania miljonowej pożyczki spełnia w każdej chwili to, na co nam długie lata bezskutecznie czekać każą.

+ *Rabagas* ściągnął wczoraj dość liczną, jak na obecne upały, publiczność, która polubiła tę polityczną satyrę, mniej może wagi przywiązując do tendencji sztuki, nie na naszym wyrosłej gruncie, ale raczej z przyjemnością podziwiając wyborną grę występujących w niej artystów. *Książę* (p. Szymański), *Miss Blounth* (pani Hoffman), i *Rabagas* (ś. p. Benda) należą do tej kategorji kreacji scenicznych, co pozostają w pamięci widzów, pomimo że sztuki same oddawna zeszły z repertoaru. Dla tego też żałowaliśmy bardzo, że p. Podwyszyński podjąwszy się wczoraj tytułowej roli, zamiast wykonać ją samodzielnie, błędną obrał drogę i ograniczył się jedynie na skopjowaniu Bendy — a tem samem wywołał mimowolne porównania, nie mogące wypaść na jego korzyść. Od p. Podwyszyńskiego mieliśmy prawo czegoś więcej się spodziewać. Jak Rabagasów wielu jest na świecie, tak i na scenie mogą i muszą być odmienne ich typy, bo tylko początkującemu aktorowi wolno kopjować — prawdziwy artysta w każdej roli powinien być samoistnym.

⌗ Dowiadujemy się, że wkrótce ma być wydanym *Almanach krakowski*.

— Artysta opery warszawskiéj, p. Kozieradzki, otrzymał wezwanie z Petersburga na reżyssera tamtejszéj opery włoskiéj.

◇ Moda zapożycza sobie pomysłów u wszystkich narodowości kuli ziemskiéj. I tak n. p. kapelusze kobiet naszych urobione są to na wzór szwajcarskich, to tyrolskich, to neapolitańskich, to znowu andaluzyjskich, to podobne wreszcie do kokoszników rossyjskich, do tureckich zawojów, do chińskich daszków. Otóż w górach uralskich żyje fińskiego pochodzenia plemie Czuwaszów, w którém kobiety noszą na głowie strój wielce malowniczy, a dotąd przez modę europejską nie przyswojony, jakkolwiek z pewnych względów bardzoby to było pożądaném. Jestto coś nakształt kolorowego ręcznika, którego jeden koniec umiejętnie okręcony stanowi pewien rodzaj turbanu, drugi zaś z tyłu głowy spływający aż do pasa, ozdobiony bywa pewną ilością breloków podobnych do trąbek — a liczba tychże odpowiada ściśle liczbie lat właścicielki i zostaje pod kontrolą wszystkich zazdrosnych Czuwaszanek. Gdyby to u nas dała się zaprowadzić ta moda!

V Gazeta Kielecka donosi, iż teatr krakowski ma zjechać na sezon letni do Solca. My tu o tém nic nie wiemy.

— Dzienniki berlińskie donoszą o przepysznem urządzeniu byłego Radziwiłłowskiego pałacu w Berlinie, na pomieszczenie urzędu kanclerskiego, który dotąd, w nader skromnym mieścił się lokalu. Przez cały miesiąc Maj 40 wozów do transportu mebli wywoziło z tego pałacu ruchomości dawnych jego właścicieli na kolej żelazną. Były to rozmaite pomniki i pamiątki, posągi, obrazy itd. Najwięcej trudów i zachodów wymagało przewiezienie słynnego na cały świat zbioru ornitologicznego Radziwiłłów. Zbiór ten mieści w sobie wyłącznie drapieżne i śpiewające ptactwo środkowej Europy, ubite w rozmaitych czasach, przez samych członków rodziny Radziwiłłów, słynącej z zamiłowania do myśliwstwa. Najwięcej okazów dostarczył tu książę Bogusław, zapalony myśliwy. W całym tym zbiorze znajduje się jeden tylko ptak nie europejski, to jest papuga, która przez 70 lat żyła w posiadaniu Radziwiłłów, przez tak długi żywot zaledwie parę słów się nauczywszy. Gdy raz król pruski, Fryderyk Wilhelm IV, bawiąc w gościnie u księcia Bogusława, rozmawiał z nim o wypadkach, które poprzedziły rewolucję r. 1848, obecna w pokoju papuga wrzasnęła nagle jedyne dwa wyrazy, które wymawiać umiała: „Radykalna reforma! radykalna reforma!“ Król począł się śmiać, a książę Bogusław objaśnił go, że ptak ten przepędziwszy młodość swoją aż po rok 1830 w Królestwie Polskiem, tyle się tych wyrazów nasłuchał, że one jedynie utkwiły mu w uchu i pamięci.

— W fejletonie jednego z najnowszych numerów wiedeńskiej „Neue freie Presse“ zamieścił niejaki p. Goldbaum, krótkie „Wspomnienie o Mickiewiczu“ (Eine Erinnerung an Adam Mickiewicz). Artykuł ten osnuty głównie na podstawie „Listów“ Lenartowicza, odznacza się wielką życzliwością dla poety, o którym p. G. powiada, że mógłby być zaszczytem każdego narodu; w ogólnym jednak tonie całego artykułu przebija owa napuszystość i protekcjonalność, której nie mogą się pozbyć najpodrzędniejsi nawet pisarze niemieccy, mówiąc o utworach ducha słowiańskiego, którego ubóstwo jest u nich pewnikiem raz na zawsze z góry przyjętym; i dlatego poczytują to już za wielką łaskę ze swej strony, jeżeli o utworach tych i ich twórcach, z jakiemkolwiek raczą się wyrazić pobłażaniem. Zresztą, jakkolwiek życzliwa, ocena Mickiewicza w artykule p. G. jest płytka i pozioma.

— Piszą z Wiednia do *Ojczyzny:* „Kunstverein zawsze pełen nowości. Obecnie znajduje się w nim nader piękny medaljon z gipsu, Stanisława Lipińskiego z Krakowa. Medaljon ten wiernie pochwycił i misternie uwydatnił rysy Jana Matejki. Udatna, artystycznie wykończona praca modelisty, zwraca na siebie powszechną uwagę, a zwłaszcza, że przedstawia postać Matejki. Matejko jest prawdziwym ulubieńcem tutejszej publiczności. Wiedeń uwielbia go, jako wielkiego mistrza, a otacza go serdecznością, jako chlubę monarchji austrjackiej“.

÷ Niedawno temu w budzie pod Zamkiem wzbudzała podziw kaleka, panna Ludwika Ebighausen z Hanoweru, urodzona bez rąk, która za pomocą nóg jadła, wychylała napój z filiżanki, krajała nożem potrawy na talerzu, haftowała, przędła, nawlekała igły, strzygła nożyczkami, pisała, nakręcała zagarek. itp. Widowisko to jakkolwiek wielce nieestetyczne, ciekawém było dla fizjologów, świadczyło bowiem do jakiego stopnia przez ciągłe ćwiczenie dojść może adaptacja nóg do ruchów zwykle rękoma wykonywanych. W Antropologji Waitza przytoczone są dość liczne przykłady zręcznych kaligrafów a nawet kilku znakomitych malarzy bez rąk. Niepotrzeba jednak urodzić się kaleką, aby niezgrabną nogę przyuczyć do czynności, które się nam bez rąk niemożliwemi wydają. Niektóre dzikie i wpół-dzikie plemiona zgrabniejsze od nas w téj mierze. Nubijczycy wielkimi palcami nóg trzymają się lin okrętowych jak europejscy majtko-

wie rękoma. Mieszkaniec wysp Filipińskich gdy mu pieniądz na ziemię upadnie nie schyla się po niego wcale, ale bezzwłocznie palcami nogi go chwyta i do ręki podnosi. Dziewczęta niektórych wysp oceanu spokojnego plotą rogóżki z sitowia i sieci rybackie rękami i nogami. — Nasze dziewczęta drobnemi nóżkami w zgrabniutkich buciczkach tylko serca chłopców w sieci omotać umieją, i potem zdeptać niemiłosiernie.

ஃ O godzinie $^3/_4$ na 10 wieczór dzwon alarmowy zawiadomił nas wczoraj o pożarze wybuchłym na Podgórzu w domu p. Kruczkowskiego. Straż krakowska wysłała natychmiast na ratunek jeden oddział straży pożarnej miejskiej z wozem rekwizytowym, 2 sikawkami i 5 beczkami z wodą, a niebawem stanęła również na miejscu zagrożonym i krakowska straż ochotnicza. Pod kierunkiem pana Eminowicza naczelnika straży pożarnej zlokalizowano ogień w pół godziny, a wciągu $1^1/_2$ godziny ugaszono w zupełności. Z Podgórza były 2 sikawki, lecz z braku wody (mając 1 beczkę) były prawie nieczynne, gdy przeciwnie pociągi krakowskie straży poż. dowoziły nieustannie wodę do 2 sikawek krakowskich.

Ogień powstał w parterowém mieszkaniu u murarza Drażki, syna poprzedniego właściciela, z niewiadoméj przyczyny i ogarnął szybko dach i mieszkanie na poddaszu, gdzie mieszkała przeszło 80cio-letnia ociemniała staruszka, którą spuszczono, a raczéj, z powodu że mieszkania było już ogarnięte płomieniem, wyrzucono oknem na dół. Przy pożarze znajdował się Dr. Weigel, wiceprezydent miasta. Zauważyliśmy, że straż krakowska stanęła na miejscu jednocześnie z sikawkami podgórskiemi.

Kronika handlowa, przemysłowa i rolnicza.

Kraków 15 czerwca. Mimo spodziewanego większego popytu na zboże, targ dzisiejszy nietylko że nie był od poprzednich lepszym ale owszem jeszcze większą bezczynnością się odznaczał. Transakcje ograniczyły się tylko do miejscowych potrzeb, wskutek czego pozostało bardzo wiele zboża niesprzedanego, choć właściciele starali się usunąć wszelkie trudności aby interes umożebnić. Ceny pozostały tylko nominalne.

Płacono: Pszenicę białą za netto 170 fnt. w. w. fl. 8—$8^1/_2$, czerwoną od 7·——8·—, żółtą od 7.——8·—; żyto polskie 160 fnt. od 6·25—6.50, podolskie od 5·75—6, jęczmień browarny za 140 funt. 4.50—4·75, na paszę od 4·——4·50; Owies za 100 fnt. 3·50—4; groch za 180 f. od 9—9·50.

Sprawozdanie Ministerjum rolnictwa co do tegorocznych zbiorów wykazuje, że pszenica w całéj monarchii Austrjackiéj w obecném stadium jest dość zadowalniającą i że się w tym produkcie średnio dobrego rezultatu spodziewać można.

Żyto we wszystkich prowincjach, z wyjątkiem południowego Tyrolu, gdzie jest stan żyta dobry, bardzo przez zimę ucierpiało i dla tego średnio mierny zbiór może być przewidywanym. W Siedmiogrodzie żyto prawie zupełnie przepadło. — Rzepaki z zimy wszędzie dobre, okwiacie jednak przez robaki mocno uszkodzone zostało, w skutek czego ceny tego artykułu ciągle się podnoszą. — Jarzyny przeważnie wszędzie dość silne, choć w Czechach i Galicji bardzo opóźnione. pozwalają się dobrego zbioru spodziewać.

Stan powietrza sprzyjający, temperatura bardzo korzystna a obfite i częste deszcze pozwalają się roślinom należycie wykształcić. Jedynie w południowych Węgrzech posucha zaczyna trochę wegetację osłabiać i gdyby daléj potrwała, to szczególniéj dla jarzyn byłaby bardzo szkodliwą.

Kronika zagraniczna.

— Sędziwy staruszek, arcyksiążę Franciszek Karol, przechadza się po ogrodzie w Schönbrunn. Ubrany skromnie, może rozmyśla w tej chwili o losach dwóch cesarzy, brata i syna, i zamyślony, bezwiednie zrywa różę, przymilającą się z kłąbów do niego. W tej chwili chwyta go silna dłoń za ramię, i głos się odzywa: „Tu nie wolno zrywać kwiatów“. Żandarm dworski stanął przed staruszkiem. „Przepraszam, rzekł Arcyksiążę, nie wiedziałem o zakazie, nadal będę ostrożniejszym“. „Tym razem, wybaczam panu, dodał żandarm, bacząc na pańskie siwe włosy, lecz gdyby się powtórzyło coś podobnego, będę zmuszony zaaresztować pana“ To rzekłszy, oddalił się. Staruszek zbliża się ku pałacowi, i znowu zrywa piękną różę. „Tego zanadto — zawołał żandarm — proszę pana natychmiast udać się ze mną na strażnicę“. „Idę za panem“ — odpowiedział Arcyksiążę z uśmiechem. Przybywają na strażnicę, straż broń prezentuje, oficer staje przed frontem, czekając rozkazów — a gorliwy strażnik blednieje z przerażenia, poznawszy niewłaściwość swej gorliwości. Arcyksiążę poszedł do pałacu, a po chwili lokaj wezwał do niego żandarma. Osłupiały z przerażenia, stanął żandarm przed arcyksięciem, lecz staruszek uśmiechając się dobrotliwie, wręczył strażnikowi rulon z dwudziestoma srebrnemi guldenami, i rzekł: „Jesteś wiernym i gorliwym — ale proszę cię, zrób mi tę grzeczność, przypatrz mi się dobrze, i pozwól zrywać róże ojcu panującego cesarza“.

ஃ W roku 1849 bibljoteki publiczne w Stanach Zjednoczonych posiadały 980.000 tomów, obecnie znajduje się w nich około 20 miljonów tomów. W tym samym przeciągu czasu biblioteka British Museum wzrosła z 435 tysięcy do 1,100,000 tomów bibljoteka narodowa w Paryżu z 824,000 do 2,000,000 tomów: wielkie zaś księgozbiory niemieckie, t. j. w Wiedniu, w Berlinie i w Monachjum, przez te 25 lat powiększyły swe zbiory zaledwie o 50%, wzrost, który, jak widać z cyfr powyżej przytoczonych, o wiele nie dosięga olbrzymiego rozwoju księgozbiorów francuzkich, angielskich i amerykańskich.

Ӊ Książe Ossuna, uważany za najbogatszego i najdumniejszego szlachcica w całéj Hiszpanji, przeznaczył jeden z pałaców swoich w Madrycie na miejsce zamieszkania na łaskawym chlebie dla służących, którzy w służbie u niego posiwieli. Jestto ten sam grand hiszpański, który niegdyś, lubo w formie pełnéj uszanowania, odrzucił jednak propozycję związku małżeńskiego z Eugenija Montijo, późniejszą cesarzową fracuzką.

— W Wiedniu po szczęśliwie odbytych zmowach fiakrów, piekarzy, kelnerów i t. p. zanosi się na najciekawszą, bo na zmowę policjantów. Tak jest, stróże bezpieczeństwa publicznego t. z. detectives (nasi inspektorzy) z powodu grożącego im zawieszenia dziennych djet strejkują.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny

Arkadjusz Kleczewski.

Galicyjski Zakład Kred. Ziemski w Krakowie wydaje

LISTY ZASTAWNE

$5\frac{1}{2}$% na srebro, losowane w 36 lat
6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.
6% na walutę austryacką losowane w 36 lat.
oraz 7% Listy dłużne losowane w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów, gdyż;

1. Zakład Kredytowy w myśl paragrafu 5 swych statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**

2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym liście zastawnym podpisem c. k- Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.

3. Suma znajdujących się w obiegu listów zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu przy których nadto w myśl ustawy z dnia 24 kwietnia 1874 Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie listów zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowege Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w Krakowie: w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim,
„ w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu;
we Lwowie: w Galicyjskim Banku Kredytowym;
w Tarnowie: w Filji Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego;
w Warszawie: w Banku handlowym;
w Wiedniu: w Lombard u. Escompte-Bank, Kärntner-Strasse: 10;
w Berlinie; w Norddeutsche Grundcredit-Bank;
w Ołomuńcu: u A. G Lederer;
w Bernie: w kantorze Laur. Herber;
w Gracu: w kantorze C. Pruckmayr & Comp.;
w Bozen: w kantorze D. Lehman.

Zapadłe kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucjach.

Mieszkanie letnie

$\frac{1}{4}$ mili od Krakowa, w położeniu pięknem, na Lipiec i Sierpień, dla osób bezdzietnych do wynajęcia. Wiadomość u stróża domu N. 486, plac Dominikański.

Hotel Krakowski

Z dniem dzisiejszym **Kąpiele** jakoteż **Łaznia parowa** otwartą została do użytku publicznego. 54(2-2).

Dwa pokoje

na Iszem piętrze z balkonem **do wynajęcia** od 1 Lipca z meblami lub bez. Wiadomość w Redakcji „Kroniki“.

Restauracja MAŃKOWSKIEJ

ulica Sławkowska,
wprost Hotelu Saskiego.

Śniadania, obiady, kolacje,

po cenie umiarkowanéj.

We czwartki i niedziele **flaki.**

Wina szampańskie, reńskie, węgierskie i austrjackie.

Piwo okocimskie.

24a-(3-25)

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Colegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 18 czerwca.

	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe....	152	50	153	—
Talary pruskie........	162	75	163	25
Dukat austr..........	5	27	5	30
Napoleondor.........	8	90	8	95
20 mark. niem........	10	85	10	90
Srebro austr. za 100 złr...	101	60	102	50
Obl. indem. gal. za 100 zlr.	88	25	88	75
4% listy zastawne.....	79	—	79	75
5 „ „ „	88	—	88	50
6 „ „ zast. b. hipot....	92	25	92	75
4 „ „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100)	96	70	97	—
4 „ „ „ „ „ II (za rs. 100)	96	70	97	—
5 „ „ „ „ .... (za rs. 100)	93	60	93	90
4 „ b likw. w Król. pol. (za rs. 100)	79	80	80	—
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	234	50	235	—
„ „ lwow.-czer. „ 200	138	—	139	—
„ „ warsz.wied. rsr. 60	90	75	91	50
„ banku hipot. gal....	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy..........	104	50	105	—
Oblig. kolei rumuńs. tal 100	35	—	35	15
Losy miasta Krakowa...	15	90	16	40
„ „ Bukaresztu..	9	50	10	—
„ tureckie.........	54	50	55	—
„ pożyczki z r. 1860..	112	—	112	25
„ „ z r. 1864..	134	—	134	75
„ „ węgierskiéj .	80	75	81	25

POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa pośpiesz.	o godz. 9	m. 17	wiecz.
osobowy	„ 10	„ 55	rano.
„	„ 10	„ 10	wiecz.
do Wiednia pospiesz.	„ 7	„ 50	rano.
osobowy	„ 6	„ 5	„
„	„ 3	„ 25	popoł.
do Wieliczki osobowy	„ 11	„ 12	rano.
mieszany	„ 11	„ 45	wiecz.
do Warszawy posp.	„ 8	„ —	rano.
osobowy	„ 3	„ 25	popoł:
do Wrocławia pospiesz.	„ 6	„ 5	rano.
osobowy	„ 8	„ —	„

Przychodzą:

ze Lwowa pośpiesz.	o godz. 7	m. 15	rano.
osobowy	„ 5	„ 21	„
mieszany	„ 3	„ 10	popoł.
z Wiednia pośpiesz.	„ 8	„ 50	wiecz.
osobowy	„ 10	„ 5	„
„	„ 9	„ 50	rano.
mieszany	„ 11	„ 18	„
z Wieliczki osobowy	„ 7	„ 15	„
mieszany	„ 8	„ —	wiecz.
z Warszawy.....	„ 6	„ —	„
z Wrocławia.....	„ —	„ —	

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

Dodatek.

XIV. WYCIĄG Z RACHUNKÓW

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

W KRAKOWIE

za czas od 1go kwietnia 1874 r. do 31 marca 1875 r.

Przychód. **Fundusz asekuracyjny**

W r. 14tym wydano polic 94.214, któremi ubezpieczono wartość	Złr. 248,820.651 ct. —			
Unieważniono polic 10.582	„ 26,490.470 „ —			
Pozostało ważnych polic 83.632	Złr. 222,330.181 ct. —			
Z ubezpieczeń roku 13go przeszło wartości ubezpieczonej na rok 14ty	„ 129,114.060 „ —			
Razem było ubezpieczonej wartości	Złr. 351,444.241 ct. —			
Do zamknięcia roku wyszło z ubezpieczenia .	„ 210,335.988 „ —			
Zostało w zabezpieczeniu na rok 15ty	„ 141,108.253 „ —			
Przeniesiona zaliczka z roku 13go po strąceniu stornów	Złr. 387.446	ct. 53		
Zebrano zaliczek w roku 14tym netto . . .	„ 1,530.372	„ 64		
Razem . .	Złr. 1,917.819	ct. 17		
Potrąciwszy zaliczki na pokrycie ubezpieczeń przechodzących na dalsze lata . . .	„ 479.557	„ 67		
Zostaje zaliczki na rok 14ty			1,438.261	50
Procenta od gotówki, weksli i funduszu rezerwowego			57.910	06
Przeniesiony fundusz na szkody nieuregulowane			116.932	10
Razem			1,613.103	66
Z ogólnego przychodu odpada:				
Prowizya agentów			159.872	57
			1,453.231	09

Stan funduszu rezer-

Majątek tego funduszu wynosił z końcem roku

Zebrano dla funduszu rezer-

10% od zaliczek §. 74 . . . . .

Reszta czystej pozostałości z funduszu asekuracyjnego . . . .

Majątek funduszu rezerwowego z końcem

Kraków 31 marca 1875.

H. Wodzicki Dyr. I.
H. Komar Dyr. II.

W dowód zgodno-

Grzegórz Bohdanowicz, Ludomir Cieński, Józef

Członkowie Ra-

ogniowy na rok 1874. Rozchód.

Wynagrodzenia za szkody z lat poprzednich . . . Złr. 132.560 ct. 32 Zwrot od Towarzystw kontr-asekuracyjnych . . . „ 44.520 „ 03		88.040	29
Wynagrodzenia za szkody z roku 14go . . . . Złr. 946.085 ct. 50 Koszta ratunku i koszta likwidacyi . . . . . . „ 22.436 „ 80		968.522	30
Fundusz zachowany na szkody nieuregulowane . . Złr. 110.505 ct. 18 Towarzystwa kontr-asekuracyjne pokryć mają . . „ 22.849 „ 88		87.655	30
Premia za kontr-asekuracye . . . . Złr. 414.979 ct. 15 Zwrot od Tow. kontr-asek. za szkody z roku 14go i prowizye (prócz wyżej wykazanej sumy zwrotu za szkody z lat poprzednich . . . . „ 372.134 „ 96		42.844	19
Koszta administracyi.			
Pensya Kuratora		2.800	—
Pensye dyrektorów, urzędników, sług i emerytura; dodatek drożyzny, remuneracye i zapomogi po strąceniu zwrotu za adm. z działu gradowego i życiowego		99.545	64
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi		4.613	03
Portorya Dyrekcyi, Reprezentacyi i agentów		12.800	92
Koszta podróży administracyjne		3.765	90
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzorczej na posiedzenie czerwcowe i listopadowe		6.996	52
Koszta papieru, druków, ksiąg, opał, światło, i t. p., potrzeby biura, prenumerata czasopism, inserata, noworoczne i t. p. wydatki		17.599	01
Koszta prawne		2.450	33
Subwencye dla straży ogniowych		1.380	—
Odpis 5% od wartości mebli i urządzenia		513	88
Przepadłe zaległości		13.432	37
		1,352.959	68
Czysta pozostałość jako zwrot 7% od zaliczki bezpośredniej, t. j., od złr. 1,382.069 ct. 22		96.744	85
Reszta pozostałości do funduszu rezerwowego		3.526	56
		1,453.231	09

wowego ogniowego.

13go . . . . . . Złr. 863.980 ct. 71
wowego w roku 14tym:
. Złr. 57.816 ct. 20
ku-
. „ 3.526 „ 56 Złr. 61.342 ct. 76
roku 14go . . . . Złr. 925.323 ct. 47

H. **Kieszkowski** Dyr. referent.
E. **Kandler** zastępca Dyr. refer.

J. **Geisler**, buchhalter

ści z księgami:

Franciszek Jasiński, Aleksander Krukowiecki,
Męciński.
dy Nadzorczej.

Przychód. **Fundusz asekuracyjny**

W roku 1874 wydano polic 3.957, któremi ubezpieczono wartość . . . . Złr. 27,213.134 ct. —		
Zebrano zaliczek	493.248	25
Procenta od gotówki i weksli	6.386	59
Na opłatę portoryi i stempli	1.962	34
Przeniesiony fundusz na szkody nieuregulowane z roku 1873.	104.000	—
Razem	605.597	18
Od Ogólnego przychodu odpada:		
Prowizya agencyjna	62.605	74
	542.991	44

Fundusz rezerwowy działu gradowego.

Majątek tego funduszu wynosił z końcem roku 1873			Złr. 86.201 ct. 52
W roku 1874 zebrano:	2% od zaliczek . .	złr. 11.747 ct. 89	
	5% resp. 10% od szkód wypłaconych	„ 9.441 „ 25	
	Procenta z lokacyj gotowizny	„ 2.664 „ 97	
	Połowa czystej pozostałości z roku 1874 §. 39 . .	„ 32.980 „ 27	
	Reszta pozostałości fund. asek.	„ 3.315 „ 01	„ 60.149 „ 39
Majątek funduszu rezerwowego z końcem roku 1874 . . .			Złr. 146.350 ct. 91

H. Wodzicki Dyr. I.
H. Komar Dyr. II.

W dowód zgodno-

Grzegórz Bohdanowicz, **Franciszek**

Członkowie Ra-

gradowy na rok 1874. Rozchód.

Wynagrodzenia za szkody z roku 1873		87.852	10
Wynagrodzenia za szkody z roku 1874	Złr. 177.084 ct. 74		
Koszta likwidacyi „ „ . . .	„ 8.682 „ 54	185.767	28
Premia za kontr-asekuracyę	Złr. 257.719 ct. 68		
Zwrot od Tow. kontr-asek. za szkody i prowizye .	„ 157.856 „ 98	99.862	70
Fundusz zachowany na szkody nieuregulowane .	Złr. 144.444 ct. 53		
Towarzystwa kontr-asek. pokryć mają	„ 59.870 „ 51	84.574	02
Koszta administracyi		18.725	50
Przepadłe zaległości		249	30
		477.030	90
Czysta pozostałość z roku 1874.		65.960	54
		542.991	44

Z czystej pozostałości z roku 1874. w kwocie . .	Złr. 65.960 ct. 54
przeznacza się 50% stosownie do § 39, 2 do funduszu rezerwowego t. j.	„ 32.980 „ 27
druga połowa t. j.	Złr. 32.980 ct. 27
wraz z pozostałością z roku 1873. w kwocie . .	„ 20.867 „ 96
pozostaje do rozdziału między Członków	Złr. 53.848 ct. 23
Uchwalony zwrot 20% od Zaliczki bezpośredniej, t. j. od złr. 252.666 ct. 11 wynosi	Złr. 50.533 ct 22
Reszta pozostałości do fund. rezerwowego	„ 3.315 „ 01

Lokacya tego funduszu.

6% Listy zastawne gal. Banku hipotecznego .	Złr. 20.000	=	Złr. 18.660 ct. —
Prioritety kolei Lwowsko-Czerniowieckiej I Em.	„ 35.100	=	„ 30.216 „ 15
5% Listy zastawne Tow. Kredyt. gal. . . .	„ 60.500	=	„ 51.937 „ —
Nom. . . .	„ 115.600	=	„ 100.813 „ 15*)
Reszta ulokować się mająca wedle uchwały Rady Nadzorczej . .			„ 45.537 „ 76
			Złr. 146.350 „ 91

*) Wartość papierów wedle kursu z 31 Marca wynosi złr. 100.067 ct. —

Kraków dnia 31. Marca 1874.

H. Kieszkowski Dyr. Referent.
E. Kandler zastępca Dyr. Refer.

J. Geisler buchalter.

ści z księgami.
Jasiński, Józef Męciński, Jakób Wiktor,
dy Nadzorczej.

(Dział ubezpie-

Za czas od 1 Listopada 170

Rachunek zysków i strat.

Z ubezpieczeń kapitałów pośmiertnych.

Przychód.				
1. Zaliczki . . . . . . zł. 307356·42				
z tych unieważniono . „ 25183·31				
pozostało zaliczek	282173	11		
2. Wpisowe	6665	67		
3. Zadatki od unieważ. polic	1396	95		
4. Escompt od szkód wypłaconych . .	439	50		
5. Procenta, kupony i agio	21201	48	311876	71
Rozchód.				
1. Wypłac. premii kontras. zł. 50094·22				
potrąciwszy prowizyę „ 9504·10				
Wygłacono ogółem premii kontrasek.	40590	12		
2. Prowizye agentów i akwizytorów . .	22412	05		
3. Koszta organizacyi	8868	69		
4. Koszta administracyi, pensye, lokal, opał, druki, należytości rządowe itd.	25878	18		
5. Wypłacone kapitały pośmiertne . . . . . zł. 58030·—				
zwrócono przez Towarzystwa kra. . . . . . „ 4000·—	54030	—		
6. Wykupiono polic za	1141	39		
7. Przepadłe u agentów należytości . .	76	44		
8. Fundusz na nieuregulowane szkody .	1360	53		
9. Rezerwa i przeniesienie zaliczek . .	91889	44	246246	84
Zysk:			65629	87
Rozdział zysku.				
20% od zł. 65629·87 na fundusz rezer.			13125	97
18% „ zaliczki zł. 282173·11 . . .				
jako dywidendę Członkom I roku .	2951	40		
„ rezerwę dywidendy na dalsze lata	47839	76	50791	16
z reszty dano remuneracyi urzęd.	400	—		
do funduszu rezerwowego . . .	1312	74	1712	74
Zysk jak wyżej			65629	87

Z ubezpieczeń kapitałów na dożycie.

Przychód.				
1. Zaliczki . . . . . . zł. 70466·46				
z tych unieważniono . „ 6845·51				
pozostało zaliczek	63620	95		
2. Wpisowe	895	40		
3. Wkładki na rentę natychmiastową .	50000	—		
4. Zadatki od unieważnionych polic . ..	155	21		
5. Procenta, kupony i agio	7378	21	122049	77
Rozchód.				
1. Wypłac. premii kontrass. zł. 2236·46				
potrąciwszy prowizyę . „ 353·29				
Wypłacono ogółem premii kontrassek.	1883	17		
2. Prowizye agentów i akwizytorów . .	3606	70		
3. Zwrot zaliczek z powodu zapad. śmierci	319	64		
4. Wykupiono polic za	175	88		
5. Koszta organizacyi	1999	52		
6. Koszta administracyi, pensye, lokal, opał, druki, należytości rządowe itd. .	5834	53		
7. Rezerwa i przeniesienie zaliczek . .	49294	70		
8. Rezerwa renty natychmiastowéj . .	51731	61	114845	75
Zysk:			7204	02
Rozdział zysku.				
20% od 7204·02 na fundusz rezerwowy			1441	02
8% od zaliczki zł. 63620·95 . . .				
jako dywidendę Członkom I roku	623	49		
„ rezerwę zyskać na dalsze lata	4466	19	5089	68
z reszty dano remuneracyi urzęd.	50	—		
do funduszu rezerwowego . . .	623	32	673	32
Zysk jak wyżej			7204	02

Kraków dnia 31 Gru-

Szef biόra
A. Piekarski.

Dyre-
H. Wodzicki. H.

zastępca I
E. Kand

W dowód zgodno

Józef Męciński. Grzegorz Bohdanowicz. Franciszek

Członkowie Ra
jako Komisya

czeń na życie).

r. do 31 Grudnia 1874 r.

Stan Majątku.

Stan czynny.				Stan bierny.		
1. Dłużnicy		83107	35	1. Wierzyciele	53124	45
2. Koszta organizacyi do odpisania } w latach		10868	22	2. Fundusz Spółek 12 letnich z rokiem likwidacyi 1882	12484	52
3. Prowizye akwizycyjne „ } następn.		20771	19	3. Fundusz na nieuregulowane szkody . .	1360	53
4. Pożyczki wydane		117370	20	4. Rezerwy i przeniesienia zaliczek od kapitałów pośmiertnych, dożywotnich i rent	192915	75
5. Zapas gotówki		2234	89	**Saldo zysk**	72833	89
6. Akcye kolei Lwowsko-Czerniow. . . . . . . zł.	6848·81					
7. „ pożyczki kolei węgierskiej . . . . „	20622.45					
8. „ gal. Banku dla Handlu i Przemysłu . . „	3540·—					
9. „ pierwszeństwa kolei połud. . . . . . . „	8280·82					
10. „ pierwszeństwa gal. B. dla Handlu i Przemysłu . . . . „	25374·—					
11. Listy Zastawne Banku Hipotecznego . . . . „	24321·21					
12. „ Zastawne krak. Zakł. kredyt. . . . . . „	3458·—					
13. „ Zastawne Król. Polsk. „	1382·25					
14. „ likwidac. „ „ „	2340·—					
15. Indemnizacye galicyjskie . „	978·95					
16. Renta papierowa . . . . „	64·80					
17. Losy z roku 1839 . . . „	642·—					
18. „ „ 1860 . . . „	514·—	98367	29	*)		
		332719	14		332719	14

*) Wartość papierów publicznych według kursu z 31 Grudnia 1874 wynosi złr. 95717·68.

dnia 1874 roku.

kcya

Komar. H. Kieszkowski.

rektora ref.

ler.

ści z księgami

Jasiński. Ludwik Cieński. Aleksander Krukowiecki.

dy Nadzorczéj

Kontrolująca.

Buchalter

Cz. Kieszkowski.

W drukarni L. Paszkowskiego, pod zarządem J. Łakocińskiego. — Nakładem Arkadjusza Kleczewskiego.